# XXIII Czwartek okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (*?k* 6,27-38):** Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

***«B?d?cie mi?osierni, jak Ojciec wasz jest mi?osierny»***

Rev. D. Jaume AYMAR i Ragolta
*(Badalona, Barcelona, Hiszpania)*

Dzisiaj, w Ewangelii, Pan dwa razy mówi nam, żebyśmy kochali swoich wrogów, po czym następują trzy przykłady dla tego nakazu: dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jest to polecenie, które wydaje się trudne do wypełnienia: jak możemy kochać tych, którzy nas nie kochają? Co więcej, jak możemy kochać tych, o których wiemy, że nam źle życzą? Umiejętność kochania w takich sytuacjach jest darem od Boga, na który musimy się otworzyć. Gdyby się temu przyjrzeć, miłość nieprzyjaciół jest z ludzkiego punktu widzenia bardzo rozsądna: nasz wróg staje się nagle bezbronny; nasze uczucie może sprawić, że przestanie być wrogiem. W tym samym wersecie, Jezus mówi dalej: «Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi!» (Łk 6,29). Mogłoby się to wydawać przesadną uległością. Teraz spójrzmy, co zrobił Jezus

spoliczkowany podczas swojej męki? Oczywiście nie odpowiedział ciosem na zadane uderzenie, lecz odparł stanowczo i z miłosierdziem, które z pewnością pobudziło nieszczęsnego sługę do refleksji: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» (J 18,22-23)

We wszystkich religiach istnieje złota zasada: «Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe». Jedynie Jezus nie wypowiada jej w formie zakazu: «Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!» (Łk 6,31). Ta złota reguła stanowi fundament całej moralności. Komentując ten werset, Jan Chryzostom nas poucza: «Jest w tym coś więcej, bo przecież Jezus nie powiedział tylko ‘życzcie innym wszystkiego, co dobre’, lecz ‘czyńcie innym dobro’». Dlatego też nakaz Jezusa nie może pozostać jedynie życzeniem, ale musi przełożyć się na działanie.